**Nr 3.** **Kraków, dnia 5-go marca 1930.** **Rok IV. (XII)**

# ROBOTNIK-CHEMIK

**ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**
**Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.**

Redakcja Administracja
**Kraków**
**Al. Z. Krasińskiego 16.**

**Wychodzi 5-go każdego miesiąca.**

PRENUMERATA
Numer pojedynczy **15 gr.**
Kwartalnie . . . . **45 gr.**

Redaktor ZYGMUNT BOCIAN.

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!**

# Bezradność wobec klęski.

Nie tak to było onego czasu, gdy żeglowaliśmy pod wiatrem sprzyjającej konjunktury. Grzmiały wówczas triumfalne mowy w radjo, jak to rząd Piłsudskiego niesie dobrobyt krajowi; rozpisywały się wszystkie gazety rządowe jakie to błogosławione skutki przyniósł przewrót majowy; wrzeszczeli po rynkach tysiączni agitatorzy sławiąc rząd i jego wierne sługi z BB.

Ale dziś zgoła inaczej. Rozkłada się jeno ręce bezradnie: Cóż ponoc klęska, kryzys, nie poradzimy... Zrzedły miny, wydłużyły się twarze, umilkli pyskaci agitatorzy rządowi. Wolają tylko o rewizję Konstytucji. O sprawach gospodarczych wolą nie wspominać. Nie dziwimy się temu. Niedołężność rządów Piłsudskiego wobec tych spraw jest już znana nietylko w Polsce. Możnaby się też tylko śmiać z zakłopotania bohaterskich pułkowników i generałów wobec spraw bezrobocia i kryzysu, ale chodzi tu przecież o byt, o istnienie miljonów obywateli i to nakazuje nam uderzyć w inną strunę.

Stwierdzamy: rządy Piłsudskiego nic nie zrobiły dla zapobieżenia kryzysowi a choćby osłabienia jego fatalnych skutków. Przeciwnie, wydatkowały „w radosnej twórczości" kolosalne sumy nadwyżek budżetowych, które dziś uruchomione, mogłyby dać złagodzenie przebiegu kryzysu, a postawiły kraj wobec sytuacji, w której państwo nie rozporządza już żadnemi prawie środkami finansowemi na te cele. To są rezultaty polityki gospodarczej rządów Piłsudskiego. Zapamiętajmy to sobie!

Dalej! — Pokorne wobec kapitalistów rządy pomajowe, zmuszone do wysługiwania się klasom posiadającym choćby za pomoc finansową i polityczną tych klas dla sanacji podczas wyborów — i dzisiaj nie mogą nic przedsięwziąć, coby dałoby istotną naprawę sytuacji. Bowiem ruszyć z dzisiejszego martwego punktu można tylko przez ścisłą kontrolę pywatnego kapitału, przez zmuszenie go do wyrzucenia pasorzytniczych dyrekcyj i rad nadzorczych, których wynagrodzenie podraża towar, przez obniżenie cen i zwmożenie spożycia! Któż tego dokona? Rząd, który musi słuchać dyktanda kapitalistycznego nie dokona tego nigdy!

A inne środki opanowania klęski!? Należy wprowadzić ścisłe stosowanie 8 godzinnego dnia pracy, aby zwiększyć ilość zatrudnionych robotników. Tymczasem kapitaliści, chcąc skorzystać z osłabienia robotników przez bezrobocie, przeciwnie pragną złamać ograniczenie czasu pracy i wyrzucić na bruk więcej jeszcze proletarjuszy. Czy rząd myśli nad tem? A jeśli tak, czy podejmie się tej sprawy?

Klasa robotnicza stawia swoje żądanie walki z kryzysem w sposób najbardziej stanowczy, domagając się jednocześnie rzeczywistej pomocy ze strony państwa dla pozbawionych pracy. Za żądaniami temi stoi cały proletarjat, a partja robotnicza będzie umiała zmusić rząd do puszczenia farby i powiedzenia publicznie jak i co rząd chce zrobić, by sprawę załatwić.

Bezradne wstrząsanie ramionami musi się skończyć. Nic to, że zadanie przekracza zdolność generalskich głów, ono musi być rozstrzygnięte, bo miljony mrzeć z głodu nie zechca!

# Przeciw obniżkom płac.

W ostatnich czasach kapitaliści wielu gałęzi przemysłu, rozpoczęli atak na obecne płace robotnicze, zmierzając do obniżenia ich wysokości. Żądania obniżki płac tłumaczą fabrykanci obniżeniem cen na towary przemysłowe i stagnacją w przemyśle z jednej strony, a z drugiej rzekomym spadkiem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Kapitalistom chodzi jednak o to, aby skorzystać z obecnego kryzysu i osłabienia siły robotników — i zmniejszyć robotnikom zarobki, które i tak są najniższe na świecie.

Kryzys we fabryce, polegający na zmniejszeniu się zamówień na wyroby przemysłowe, nie może za sobą pociągnąć obniżek płac, albowiem fabrykant, stosownie do zmniejszonych zamówień, zredukował odpowiednią liczbę robotników. Słowem stan zamówień nie oddziałuje na wysokość płac robotniczych, a tylko na liczbę robotników.

Natomiast obniżenie cen towarów fabrycznych ma wpływ na wysokość płac robotniczych. Ale należy wziąć pod uwagę, że koszta robocizny w ogólnych kosztach produkcji, stanowią minimalny procent, zależnie od rodzaju przemysłu, wynoszą one od 3% do 20%. A przedewszystkiem spadku cen towarów przemysłowych — nie widzimy. Jeśli będą te ceny spadać, to pociągnie to za sobą również spadek cen surowców, co obniży koszty produkcji.

Wskaźnik artykułów przemysłowych wynosił w styczniu b. r. — 111.4 — podczas gdy wskaźnik rolny tylko 97.6, ogólny 104.8, a koszty utrzymania 121. Z tego widzimy, że wskaźnik przemysłowy spadł zaledwie w ostanich miesiącach od 2 do 3 punktów i utrzymuje się na wysokim poziomie.

W tych warunkach nie można mówić o spadku cen artykułów przemysłowych w stopniu, usprawiedliwiającym obniżkę płac, tymbardziej, że wskaźnik kosztów utrzymania jest bardzo wysoki.

Najsilniejszym objawem obecnego kryzysu, jest spadek konsumcji. Skoro zatem niska konsumcja jest jedną z przyczyn kryzysu, to obniżanie płac — jest pogłębianiem kryzysu, bowiem niższe płace jeszcze bardziej skurczają konsumcję.

Jednym z kardynalnych warunków, złagodzenia obecnego kryzysu — jest podniesienie konsumcji przez podwyżki płac,

Ale przemysłowcy każdy ciężar chcą spychać na barki robotnicze, — wszystko kosztem robotników.

Robotnicy fabryk włókienniczych w Bielsku i Białej kilkudniowym strajkiem odparli zamach na płace, nie pozwolili obniżyć sobie płac. Wszyscy robotnicy obecnie czuwać powinni, aby im nie zmniejszono płac. Zrobić to można tylko przez silną organizację i solidarność.

—o—

# Walka o sprawiedliwe podatki.

Wskutek zgłoszenia przez PPS. wniosku o zmianę podatku dochodowego zajął się nią Sejm. Tow. poseł Zaremba wygłosił referat wyjaśniający treść i znaczenie wniosków PPS.

Chodzi mianowicie o trzy najważniejsze sprawy:

1. Podniesienie „minimum“ wolnego od podatku dochodowego dla małorolnych i rzemiosł z 1.500 na 2.500 zł.

2. Podniesienie tego „minimum“ dla płac z 2.500 na 4.200 zł. tak, aby dopiero płace ponad 350 zł. miesięcznie podlegały temu podatkowi.

3. Wprowadzenie przepisów o sprawiedliwem obliczaniu podatku przy robotach akordowych i sezonowych, oraz stosowanie odliczeń, gdy płatnik posiada dużo osób na utrzymaniu.

W myśl tych zasad został wygłoszony referat, w którym tow. Zaremba wskazał, jak Ministerjum Skarbu łamie ducha ustawy, która głosi, że koszta utrzymania są wolne od podatku dochodowego. W ten sposób 8 zł. zarobek dzienny w 1925 r. został od podatku zwolniony, ale ten sam zarobek w 1929 roku wynosi w dzisiejszej walucie z górą 13 złotych i jest opodatkowany sumą 107 złotych na rok.

Tę niesprawiedliwość należy jak najszybciej usunąć. Podobnie ma się rzecz w rolnictwie w stosunku do chłopów małorolnych, gdyż zniżka waluty spowodowała podciągnięcie pod działanie ustawy małorolnych, których ustawa od podatku zwolniła.

W stosunku do robotników sezonowych urzędy skarbowe stosują stawki podatku, przyjmując, że płaca robotnika trwa cały rok i przez to suma ogólna wykazywana jest daleko wyższą, niż robotnik zdoła faktycznie osiągnąć Specjalnym przepisem zmieniającym 110 artykuł ustawy o podatku dochodowym, projekt ZPPS. tę niesprawiedliwość usuwa.

Jednocześnie referent żądał stosowania przy obliczaniu podatku zniżek i zwyżek, jakie są przewidziane dla dochodów kapitalistycznych.

### STANOWISKU MINISTERJUM HANDLU.

Przedstawiciel rządu, polemizując z posłami, zgodził się jednak na konieczność podniesienia dochodu wolnego od podatku dla gospodarstw do 2.000 zł. (dziś 1.500) dla dochodów z płac do 3.500 zł. (dziś 2.500 zł.). Sprzeciwił się zaś zasadniczo wnioskom o wprowadzenie przepisów dotyczących pracowników sezonowych.

Pozatem zgłosił szereg zastrzeżeń dotyczących projektowanej przez wniosek ZPPS. skali opodatkowanej w stosunku do wyższych kategorji płac.

### WALKA TRWA NADAL.

Tak więc mamy dziś do zanotowania częściowe ustąpienie rządu z dotychczasowego nieprzejed-

nanie wrogiego naszym projektom stanowiska. Zgłoszenie wniosku i uczynienie zeń przedmiotu walki całej klasy robotniczej osiągnęło swój pierwszy skutek! Teraz rozpoczyna się walka szczegółowa o każdy punkt naszych propozycyj, a opinja robotnicza musi tę walkę śledzić uważnie i solidarnie popierać wysiłek posłów socjalistycznych, zmierzający do usunięcia krzywdy podatkowej!

# Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Wobec wielu braków i niejasności w naszych ustawach socjalnych, powstaje wiele sporów prawniczych i nieporozumień. Wiele z pośród skarg sądowych przeszło przez najwyższe instancje sądowe i tam dopiero rozstrzygnięto, jak należy rozumieć poszczególne artykuły ustaw i rozporządzeń. Dla zaznajomienia ogółu członków naszego Związku, podajemy poniżej orzeczenia Sądu Najwyższego w ważnych, spornych dotychczas kwestjach prawnych.

Dodajemy, że orzeczenia wymienionej powyżej najwyższej instancji sądowej, są obowiązujące. W tym celu podajemy także n-ry i wszelkie daty orzeczeń, aby towarzysze mogli się w sporach z fabrykantami lub przed Sądami powoływać na orzeczenia w tej sprawie.

### W SPRAWIE URLOPÓW.

**Nr. 69.**

Z wyjaśnienia Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego, ustalonego na posiedzeniu porządkowem w dniu 1 grudnia 1928 r. Nr. sprawy Z. O. 1. 28.

W myśl przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 40, poz. 334), pracownikowi, który uzyskał prawo do urlopu, należy się urlop w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od okresu czasu, oddzielającego każdy następny urlop od poprzedniego. — Chwilą powstania powyższego uprawnienia jest początek każdego roku kalendarzowego.

**Nr. 102.**

Z orzeczenia S. N. Izby I. C. 1587/28 z dnia 13 lutego 1929 r. w sprawie Juljana Krężlewskiego przeciwko firmie „J. Kawecki i W. Mikucki“.

Pracownik nie traci prawa do wynagrodzenia za czas urlopu przez to, że pracuje w czasie urlopu w swojem własnem przedsiębiorstwie.

**Nr. 104.**

Z orzeczenia S. N. Izby I. C./54/27 z dnia 9 marca 1928 r. w sprawie Józefa Gajewskiego przeciwko firmie „Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych W. Próchnicki i Ska“.

Okoliczność, że pracownik nie żądał przysługującego mu urlopu w okresie trwania stosunku pracy, nie pozbawia go prawa do wynagrodzenia za czas urlopu, o ile rozwiązanie stosunku nastąpiło przed końcem roku kalendarzowego, w którym przysługiwało mu prawo do urlopu.

* * *

Orzeczenie nr. 69 i 104 ma wielką wagę, gdyż wyjaśnia, że robotnikowi należy się urlop w każdym roku kalendarzowym (rok kalendarzowy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia), o ile robotnik przepracował jeden rok pracy bez przerwy, dłuższej ponad 3 mies.

Mylnie więc robotnicy rozumują, licząc swoje urlopy w tył za poprzedni rok. Dla uzyskania prawa do urlopu musi robotnik przepracować we fabryce jeden rok bez przerwy dłuższej ponad 3 miesiące. Ten rok pracy liczy się od dnia rozpoczęcia pracy, a nie od 1 stycznia, po skończeniu roku pracy, t. j. po terminie przyjęcia do pracy w poprzednim roku, robotnik już ma prawo do urlopu. Następne zaś urlopy należy się w każdym roku kalendarzowym, t. j. między 1 stycznia i 31 grudnia i od jednego urlopu do drugiego nie musi upłynąć rok czasu, bo choćby robotnik dostał urlop w grudniu, to w styczniu w nowym roku już ma prawo do urlopu.

Przy okazji wyjaśniamy, że robotnicy wydaleni bez wypowiedzenia za udowodnioną kradzież, sfałszowanie dokumentów, pobicie się we fabryce, za umyślne zepsucie maszyny i t. p. przewinienia — nie mają prawa do wynagrodzenia za urlop i do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

O ile w takich wypadkach robotnik czuje się niewinnym popełnienia zarzucanych mu przestępstw i nie zostały mu dowiedzione, ma robotnik prawo skarżyć fabrykę do sądu o 14-dniowe wypowiedzenie, o urlop i aby odzyskać prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia.

# Dalszy wzrost bezrobocia.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 15 do 22 lutego włącznie wykazuje **277. 242 bezrobotnych,** w tej liczbie 54.923 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 8.697.

Bezrobocie wzrosło w następujących PUPP: woj. Śląskie o 1.896, Biała o 871, Sosnowiec o 853, Łódź miasto o 715, Gdynia o 459, Żyrardów o 288, **Kraków** o 287, Nowy Sącz o 274, Włocławek o 254, Częstochowa o 249, Przemyśl o 237, Poznań o 222, Stanisławów o 180, Piotrków o 166, Lwów o 164.

* * *

### Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W dniu 27 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu głównego funduszu bezrobocia. Na wniosek komisji budżetowej przyjęto, opracowany przez dyrekcję FB preliminarz budżetowy na marzec br. Na zasiłki dla bezrobotnych robotników prelimi-

nowano: 16.795.800 zł., na przejazdy bezrobotnych 4.100 zł., na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych 587.850 zł. Z tytułu wkładek zabezpieczeniowych od zakładów pracy, za zatrudnionych robotników przewiduje się wpływ 3,780.000 zł. Na wniosek komisji administracyjnej postanowiono wystąpić do ministra pracy o **przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych, którzy ukończyli lub ukończą do dnia 30 kwietnia 13-tygodniowy okres zasiłkowy.** Wniosek powyższy dotyczy szeregu okręgów, dotkniętych klęską bezrobocia. Następnie uchwalono przekazać niektóre czynności funduszu bezrobocia **samorządom miejskim** i wiejskim, jako instytucjom zastępczym tam, gdzie dotychczas nie nastąpiło jeszcze to przekazanie.

# Wyrok w procesie PPS Lewicy.

Od dnia 13-go do 25-go lutego toczył się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wielki proces polityczny przeciwko PPS. lewicy. Na ławie oskarżonych zasiedli: Czuma Andrzej, Gadomski, Białończyk, Ćwik, Burgin i kilku innych.

Po dwutygodniowej rozprawie Sąd okręgowy w dniu 25 lutego wydał wyrok.

Oskarżonych podzielono na trzy grupy: mianowicie: członków PPS. lewicy z jej b. przywódcą Andrzejem Czumą, członków Z. M. K. i K. P. P. O godz. 11-ej wobec wszystkich oskarżonych przy licznie zgromadzonej na sali publiczności przewodniczący odczytał wyrok. Kary, jakie wymierzył Sąd, wahają się od 1—4 lat więzienia. Najsurowszą karę wymierzył Sąd kierownikowi PPS lewicy Tadeuszowi Ćwikowi i Juljuszowi Burginowi, po 4 lata ciężkiego więzienia, Romanowi Gadomskiemu 3 lata więzienia, 4 oskarżonych, członków generalnego sekretarjatu PPS. lewicy, skazano po dwa lata więzienia. Czumę i 4 członków PPS. lewicy, po roku więzienia i pozbawienie praw, 4-ch oskarżonych PPS. lewicy zostało uniewinnionych.

Wyrok skazujący członków Z. M. K., którzy współpracowali z PPS. lewicą, waha się od 1 roku do 3 lat. Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet kary areszt zapobiegawczy. Po krótkiej przerwie przewodniczący odczytał w streszczeniu motywy wyroku, w którym stwierdzono, iż przewodniczący Sądu ustalił, że PPS. lewica była zależna od KPP., była przez nią subwencjonowana i dążyła do obalenia panującego obecnie ustroju w Polsce drogą gwałtu, podobnie, jak komuniści. Skazanini przyjęli wyrok w spokoju, nie wznosili żadnych okrzyków. Obrona imieniem oskarżonych zapowiedziała apelację. Jedynie dwuch skazanych na karę po roku więzienia zrezygnowało z apelacji. Wobec skazanych sąd utrzymuje dotychczasowe środki zapobiegawcze, mianowicie więzienie. Skazani przewiezieni zostali po ogłoszeniu wyroku i motywów do więzienia w Mysłowicach.

Zaznaczyć należy, że na pierwszej rozprawie kiedy stawili się wszyscy oskarżeni i Czuma, oskarżeni dawni współtowarzysze Czumy, urządzili mu wrogą demonstrację, żądając od Sądu, aby oddzielił od nich Czumę, na którego krzyczeli: prowokator, szpicel defensywy, zdrajca i t. p.

Czuma na rozprawie przyznał się, że brał pieniądze od komunistów na agitację i na wydawanie „Robociarza“, że współdziałał z komunistami i podał nawet kwoty, które otrzymał od komunistów. Na podstawie tych zeznań wydano wyrok. Czuma sądził zapewne, że przez denuncjowanie współtowarzyszów i wstąpienie do BBS., zostanie zwolniony od kary — otrzymał tylko łagodną stosunkowo karę, kosztem zdrady towarzyszów.

Proces ten jaskrawo wykazał, jaką nicość moralną przedstawiał Czuma, a jednocześnie oświetlił, że nawet tak niegodne i skompromitowane jednostki przyjmowała sanacja do BBS. Wszak Czuma był ostatnio sekretarzem BBS. na zachodnią Małopolskę i otrzymał za poparciem posłów sanacyjnych posadę w Magistracie Krakowa. Dopiero podczas rozprawy, po ujawnieniu sprawek Czumy Magistrat zwolnił Czumę z posady i sanatorzy zaczęli się go wypierać. A do niedawna taką opieką i pomocą darzyli Czumę, policja asystowała go na zgromadzeniach, sanacyjni dyrektorowie fabryk pomagali mu przy rozbijaniu klasowych Związków.

Wiemy, że Czuma brał nawet od sanacji pieniądze wówczas, gdy jeszcze stał na czele PPS. lewicy, a więc brał i od komunistów i od sanacji. W przyszłości ogłosimy od kogo ze sanacji i ile dostał pieniędzy na walkę z PPS. i Związkami klasowemi.

# O podwyżkę płac w przemyśle naftowym.

Po wysunięciu przez Związki żądań podwyżki płac o 15% w przemyśle naftowym, przemysłowcy długi czas zwlekali z odpowiedzią, następnie oświadczyli, że podwyżki przyznać nie mogą z powodu ciężkiej sytuacji dla przemysłu naftowego. Związki odpowiedziały na to żądaniem zwołania plenarnej konferencji z delegatami robotników, przemysłowcy zgodzili się zwołać taką konferencję.

Przeciwko temu przewlekaniu sprawy, robotnicy na licznych zgromadzeniach uchwalili ostre protesty, Związki w tej sprawie zwołały konferencję delegatów na 15 lutego w Borysławiu, lecz przemysłowcy przed konferencją oznajmili, że zwołają pertraktacje około 25 lutego. Na tej podstawie Związki odwołały wyznaczoną konferencję delegatów.

Tymczasem 25 luty już minął, a o konferencji z Izbami Pracodawców ani słychu. Cierpliwość robotników wyczerpuje się, tembardziej, że płace obecne zostały znów od 1 marca b. r. obniżone o

4,250%. Mianowicie Komisja regulacyjna na ostatniem posiedzeniu stwierdziła obniżkę artykułów żywnościowych o 5,450%, a odzieżowych o 0,648%, co przeciętnie dało obniżkę o 4,250%.

Wobec takich rezultatów pp. pracodawcy muszą jaknajrychlej zwołać pertraktacje ze Związkami celem podwyższenia płac.

Robotnicy nadal powinni na zgromadzeniach domagać się przyśpieszenia zwołania pertraktacji ze Związkami.

* * *

**OBNIŻONE PŁACE W PRZEM. NAFTOWYM.**

Komisja dla regulacji płac robotników przem. naftowego na podstawie uzgodnionego obliczenia stwierdziła zniżkę drożyzny artykułów żywnościowych od 31/X. 1929 r. do 28/II. 1930 r. o 5,450% a zniżkę drożyzny artykułów odzieżowych o 0'648%. Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętna zniżka drożyzny wynosi 4,250%. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc marzec 1930 obniżone o 4.250% i wynoszą:

**Borysław:** I-kat. 8.04 zł., II-kat. 6.33 zł., III-kat. 4.37 zł., IV-kat. 2.56 zł.

**Krosno:** I-kat. 7.84 zł., II-kt. 6.00 zł., III-kat. 4.05 zł., IV-kat. 2.25 zł.

**Bitków:** I-kat. 7.84 zł., II-kat. 6.00 zł., III-kat. 3.64 zł., IV-kat. 2.25 zł.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I-kl. zł. 1.32, II-kl. zł. 0.66 dziennie dla Borysławia.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę II-kategorji.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I-kat. 35.26 zł., II-kat. 21.19 zł., III-kat. 20.22 zł., IV-kat. 7.57 zł.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III-kat.

**Rafinerje:** Dodatek do III-kategorji palaczy dystylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów ustala się na zł. 0.85 na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV-kategorji w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach ustala się na zł. 0.56 na dniówkę.

**Relutum węglowe:** Wysokość relutum węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Borysław-Bitków zł. 7.00, Krosno-Dziedzice zł. 5.60. Relutum za naftę ustala się zł. 0.55 za 1 kg.

# Do zatrudnionych w zapałkowniach.

W myśl ustawy o państwowym monopolu zapałczanym z 1925 r. art. 20 jest monopol zobowiązany zatrudnić przedewszystkiem tych pracowników, którzy przed wprowadzeniem monopolu w fabrykach zapałek byli zatrudnieni. Tym pracownikom, którzy pracowali przed wprowadzeniem państwowego monopolu w fabrykach zapałek, a po wprowadzeniu monopolu *bez własnej winy* utracili pracę, winien Zarząd monopolu wypłacić odszkodowanie w wysokości półrocznego zarobku pobieranego przez nich w chwili wejścia tej ustawy w życie. Uprawnieni mogą w razie potrzeby dochodzić tego odszkodowania w drodze administracyjnej lub sądowej. Fabryka zapałek „Silesia" w Czechowicach po kilku przegranych sprawach w sądzie przemysłowym w Bielsku i sądzie okręgowym jako odwoławczym w Cieszynie wypłacała wydalanym robotnikom półroczne odszkodowanie, jednak po wprowadzeniu w życie sądów pracy przysługuje stronom odwołanie aż do najwyższej instancji sądowej, co nie przysługiwało przy sądach przemysłowych. Wobec tej zmiany, zarząd monopolu wszczął generalny atak przeciwko temu odszkodowaniu, starając się o obalenie przepisów 20 art. tej ustawy i pierwszą sprawę po wprowadzeniu sądów pracy w życie prowadził aż do ostatniej instancji, lecz bez skutku, albowiem sąd okręgowy w Cieszynie zatwierdził wyrok sądu pracy w Bielsku, zaś Sąd Najwyższy wobec jednomyślnych wyroków 2. pierwszych instancyj rekurs zarządu monopolu oddalił. Skutkiem tych wyroków jest obecnie bezsporne, że art. 20 ustawy z 19 sierpnia 1925 ma nadal swą moc i wydalanym robotnikom z fabryk zapałek bez powodu, należy się odszkodowanie w wysokości 6-miesięcznego zarobku. Z wyjątkiem „Silesii" w Czechowicach nigdzie robotnicy nie upominali się o to ważne prawo, w czem przeszkodą było i to, że zapałkownie stosunkowo są słabo zorganizowane i rozbite tak, że robotnicy nie mieli należytej opieki. Po wszelkie informacje w tej sprawie należy się zwracać do *Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, Kraków ,Aleje Krasińskiego 16.*

# Z RUCHU SZKLARZY.

**TOW. PIOTRKOWSCY O BBS.**

Oddział hutników szklanych naszego Związku w Piotrkowie, wydał w tych dniach odezwę do hutników Piotrkowa, omawiającą haniebną rolę BBS. w ruchu robotniczym. W odezwie tej m. in. czytamy:

„Robotnicy piotrkowscy nigdy nie zapomną, że nieodżałowany nasz towarzysz Teofil Jaszkowski zginął od kul bebesowca Kajdzińskiego. Powiadają, że to był warjat. Ależ czyż to był jedyny taki wypadek? Od kuli bebesowca zginął również tow. Bucholc w Warszawie, bebesowiec zabił niedawno naszego towarzysza w Zawierciu. Szereg towarzyszy zostało poranionych kulami bebesowskimi. Szereg towarzyszy zostało ciężko pobitych przez bojówki bebesowskie, np. tow. Walczak, tow. Pragier: wielu i wielu innych. Czy to wszystko robili warjaci? Skądżesz się wzięło tylu warjatów w jednej małej partyjce BBS.? Tam są nie warjaci, tam są zdrajcy.

W mieście gdzie przelała się niewinna krew tow. Jaszkowskiego niema miejsca na BBS.

Przypomnijmy sobie dzień 1 grudnia 1929 r. Gdy tysiące robotników i chłopów demonstrowały przeciw rządowi p. Świtalskiego, działacze BBS.

szli razem z bebechami, enperowcami, Komunistami i agentami policji i starali się rozbić manifestację. Gdy to się im nie udało, to przynajmniej okrzykami zachęcali policję do brutalnego bicia rozchodzących się uczestników wiecu. Jakżeż nisko ci panowie upadli.

Starają się bebesowcy wytłumaczyć swego ministra Prystora, który wycofał z Sejmu ustawę o ubezpieczeniu na starość, opowiadając, że Prystor zrobił to poto, aby ustawę tą poprawić i obniżyć granicę wieku z 65 lat na 60. Nie wielka to coprawda pociecha dla robotników, bo większość olbrzymia ich nie dożyje ani 65, ani 60 lat. Ale zapytajmy, czy na to trzeba było ustawę wycofać? Pan Prystor mógł poprostu oświadczyć, że poprawia projekt ustawy w takich a takich punktach i Sejm pracowałby dalej nad uchwaleniem tej ustawy. Tymczasem Prystor do dnia dzisiejszego, mimo że Sejm został zwołany już 3 miesiące temu ustawy do Sejmu nie wniósł! A wie doskonale, że za kilka tygodni rząd pośle Sejm do domu i z ustawy o ubezpieczeniu na starość będzie znowu nic. Ta.. bebesowcy oszukują robotników! Prystor ma co innego do roboty! Posyła do Kas Chorych Komisarzy, albo, jak wykazała ostatnia dyskusja budżeowa w Sejmie, ludzi o brzydkiej i haniebnej przeszłości, albo takich kazków, którzy ograniczają prawa ubezpieczonych, każą leczyć lekarzom na akord, zamykają na fabrykach ambulatorja i gnębią chorych robotników.

Oto są kwiatki działalności B.B. S.!

Uczciwy, świadomy robotnik należeć tam nie będzie!

# Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

**SKAWINA — ODDZ. I (SZAMOTOWNIA).**

Walne zgromadzenie odbyło się 5 lutego br. pod przewodnictwem tow. Galacińskiego, przy udziale sekretarza Centrali Związku tow. Bociana.

Sprawozdanie z działalności i kasowe złożył w imieniu zarządu tow. Galaciński.

**Zarząd Oddziału odbył:** w 1929 r. — zgromadzeń 6; posiedzeń 4; konferencji z dyrekcją fabr. 13; interwencji w dyrekcji i u kierowników fabr. 248; listów wysiał 28, otrzymał 64. Na II Zjazd Związku wysłał Oddział 6 delegatów, nadto wysyłał delegatów na wszystkie obchody i uroczystości robotnicze, na pogrzeby zasłużonych tow. i t. d.

**Podwyżek płac** robotniczych przeprowadził Zarząd pod kierownictwem Centrali na 11% ogółem.

**Sprawozdanie kasowe za 1929 r.** Saldo z 1928 r. 1,985.22 zł. **Dochód** w ciągu roku 1929 wyniósł 13,247.57 zł. **Rozchód:** do Centrali wysłano 8 tys. 363.73 zł., ogólne rozchody Oddziału 5,464 zł. **Saldo** w kasie na 1930 r. — 1,405.06 zł., nadto Oddział posiada w P. K. O. fundusz wspólny z Oddz. II **na budowę Domu robotniczego około 10.000 zł.**

Sprawozdanie imieniem Komisji Rewizyjnej złożył tow. Warjas, stwierdzając, że sprawozdanie i księgowość prowadzona jest w należytym porządku.

Na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i zatwierdzono sprawozdania.

Tow. Bocian uzupełnił sprawozdanie z działalności Zarządu i omówił sprawę odnowienia umowy zarobkowej, przyczem nakreślił obecną sytuację ekonomiczną.

Po dyskusji uchwalono nie dopuścić do zamierzonej przez dyrekcję obniżki obecnych płac.

Do nowego Zarządu wybrano jednomyślnie towarzyszów: Wątor Józef, przewodn. Kołulecki Jan, zastępca; Galaciński Teofil, sekretarz i skarbnik; Majkiewicz Stanisław, zastępca; Pałka Józef, Prochowicz Jan, Galik Jan, Okarmus Józef, Gala Wojciech, Olszewska Bronisława, Kotulski Władysław, Kumalówna Walerja, Prochownik Wład. Komisja Rewizyjna: Jodłowski Stan. i Warjas Fr.

**SKAWINA, ODDZIAŁ II. („FRANCK").**

Walne zgromadzenie odbyło się dnia 9 lutego br. w jadalni, pod przewodnictwem tow. Józefa Wrony, przy udziale przedstawiciela Centrali tow. Matuli.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1929 złożył tow. Wrona, który wykazał z jakiemi trudnościami walczył Zarząd, ażeby poprawić robotnikom ich zarobki, ponieważ Komisja statystyczna wykazywała stale spadek drożyzny. Mimo jednak tego, robotnicy i robotnice z początkiem 1929 roku uzyskali podwyżkę. Sprawozdanie kasowe Oddziału złożył tow. Ożóg Stanisław, poczem w imieniu Komisji rewizyjnej, która stwierdziła wszystko w najlepszym porządku, postanowił tow. Josek wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiało kilkunastu towarzyszy, poczem jednogłośnie uchwalono wniosek tow. Joska.

Następnie zabrał głos tow. Matula, który przedstawił obszernie obecną sytuację gospodarczą w państwie i metody walki systemu pomajowego z klasą robotniczą. Mowca wskazał na bezprawne rozwiązywanie przez p. Prystora, „sanacyjnego" ministra samorządów Kas chorych i ustanawiania komisarzy, którzy z pieniędzy wpłaconych przez robotników, kupują dla swojej wygody luksusowe auta z jednej, a ograniczają prawa członków i ich rodzin z drugiej strony. Wkońcu referatu wezwał zgromadzonych do energicznej walki przeciwko bezprawiu i wytrwania w tej walce aż do zwycięstwa.

Po referacie tow. Matuli wybrano następujący Zarząd: Wrona Józef, przewodniczący; Czopek Jan, zastępca przewodniczącego; Galaciński Feliks, sekretarz; Pokraka Jan, zastępca; Droździewicz Leon, skarbnik; Pęcak Marjan, zastępca; oraz mężów zaufania Jutrzma Wojciecha, Szwabowska Anastazja i Syrek Józefa. — Komisja Rewizyjna: tow.: Balon Ludwik, Nowak Jan, Piskorz Michał i Czopek Antoni.

### ZDOŁBUNÓW — CEMENTOWNIA.

Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 16 lutego br. w sali Koła Z. Z. K. Obecnych 120 członków. Z ramienia Centrali Związku przybył tow. Kwasnycia, sekretarz Ukraińskiej Komisji Zawodowej ze Lwowa. Na sali był obecny przedstawiciel policji, aczkolwiek było to zgromadzenie członków.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie delegata z konferencji w Krakowie w dniu 19 stycznia 1930. 3) Referat delegata Ukraińskiej Komisji Zawodowej. 4) Sprawozdanie z działalności i kasowości oddziału. 5) Wolne wnioski.

Przewodniczył tow. Iwanczalik, sekretarzował tow. Radziwiłł.

Sprawozdanie z konferencji cemenciarzy złożył tow. Radziwiłł, następnie odczytał projekt umowy zbiorowej, jakoteż list Centrali w sprawie dodatkowych zapomóg.

Referat o znaczeniu organizacji wygłosił po ukraińsku tow. Kwasnycia. Mowca omówił skutki kryzysu ekonomicznego i bezrobocia, oraz podkreślił, że każdy klasowo myślący robotnik powinien należeć do swego związku, a nadto wskazał na starania Centrali, by wywalczyć zorganizowanym robotnikom chemicznym jak najrozleglejsze prawa. Wskazał przytem na robotę rozbijaczy z BBS., którzy kłamstwem i intrygą starają się rozbić jedność robotniczą i czynią zabiegi w celu tworzenia odrębnych organizacyj.

Po referacie tow. Kwasnyci przystąpiono do uzupełniających wyborów 4 członków Zarządu. Większością głosów wybrani zostali: ttow.: Usow, Kalinowski, Krotiuk i Walerja Pastuszok.

Sprawozdanie z działalności oddziału złożył tow. Radziwiłł.

Oddział liczył 277 członków, obecnie 290. Walnych zgromadzeń odbyło się 2, zgromadzeń zwykłych 1, posiedzeń zarządu 10. Listów wysłano 49, otrzymano listów i okólników 57. Interwencji w dyrekcji i inspektoracie 23, w sądzie 3, porad udzielono 65, podań napisano 74.

Obrót kasowy: Wpłynęło 1,395.20 zł., do Centrali odesłano 1,202.60 zł., pozostało saldo na 1930 r. 192.60 zł.

Komisja rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie zarządowi absolutorjum, który jednomyślnie przyjęto.

Przy wolnych wnioskach podniesiono sprawę honorowania sekretarza. Sekretarz spędza cały dzień w organizacji i załatwia wszystkie sprawy. Będąc bez zajęcia nie ma środków na utrzymanie.

Uchwalono opodatkować się po 40 groszy miesięcznie na opłacanie lokalu i sekretarza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał jeszcze raz głos tow. Kwasnycia i zwrócił się do obecnych z apelem, by właśnie teraz, gdy rozpoczyna się walka o umowę zbiorową, wszyscy jak jeden mąż stanęli w szeregach organizacji.

Referat o celach organizacji był wygłoszony w języku ukraińskim, zakończenie zaś w języku polskim.

### ŻYWIEC II. (SIŁA).

W dniu 31 stycznia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie. Sprawozdanie z działalności złożył tow. Frydrych Leon i tow. Noga, z którego wynika, że Oddział odbył 16 zgromadzeń, 8 posiedzeń, 9 konferencyj, 16 interwencyj, było 6 wyjazdów, 1 strajk demonstracyjny, listów otrzymano 69, wysłano 41.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Grzegorczyk; saldo z r. 1928 wynosiło 517.40 zł., dochody w r. 1929 wyniosły zł. 2,055.37, razem 2,572.77 zł., do Centrali wysłano 1,422.84 zł. Rozchód Oddziału wynosił 630.36 zł., pozostaje saldo na 1930 r. zł. 519.57.

Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wszystkiemi głosami przeciwko 1.

Do nowego Zarządu wybrano ttow.: Biegun Stanisław, przew.; Urbaś Józef, zast. przew.; Pietraszko Wł., sekretarz; Zabłocki Stanisław, zast. sekr.; Hulbuj Wojciech, skarbnik; Sapeta Józef i Chowaniec Piotr, delegaci. Do Komisji rewizyjnej wybrano ttow.: Biel Jan, Walaszek Andrzej i Nosalik Władysław. Przy wnioskach uchwalono, że pozostające drobne pieniądze przy wypłatach mają być odprowadzane z kancelarji firmy na cele organizacyjne.

### CIESZYN.

W niedzielę dnia 9 lutego 1930 r. odbyło się w sali p. Buchty Walne Zgromadzenie, na którem sprawozdanie z działalności składał tow. Brych, kasowe tow. Kliszcz. Ogólny dochód ze składek wyniósł 1,356.40 zł., z tego do Centrali wysłano 1,089.38 zł. Oddział wydatkował 240.72 zł., pozostało saldo na r. 1930 — 26.30 zł. Poza wkładkami organizacyjnymi złożyli robotnicy na zapomogi pośmiertne i chorobowe kwotę zł. 1,292, która to kwota została wręczona rodzinom zmarłych, lub chorujących członków.

Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Do nowego Zarządu wybrano ttow.: Brych Paweł, przew.; Zając Karol, sekret.; Kliszcz Józef, skarbnik; Jureczek Fr., zast. przew.; Kolarczyk Jerzy, zast. skarbn.; Guszek Jan, zast. sekr.; Jan Węglarz i Urbaczka Michał, delegaci, Dziadek Karol i Jedzok Józef do Sądu polubownego.

Po referacie tow. Suma w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej — zgromadzenie zakończono.

### CZANIEC.

Na Walnem Zgromadzeniu wybrano po przyjęciu sprawozdań do wiadomości i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi — nowy Zarząd w osobach ttow.: Soj Antoni, przew.; Węglarz Stanisław, zast. przew.; Pawiński Maciej, skarbn. i sekr. Potępa Wincenty, Bodak Piotr i Pawiński Tomasz — delegaci.

### Z LIMANOWEJ.

W dniu 15 lutego odbyło się u nas bardzo liczne zgromadzenie, na które przybył tow. Bocian. Na zgromadzeniu omówiono łamanie umowy przez firmę. Robotnicy zgłosili całą masę zażaleń. Tow. Bocian zwrócił uwagę robotnikom, że dużą winę ponoszą sami robotnicy że zaniedbali i osłabili organizację i przez to dyrekcja przestała się liczyć z robotnikami.

Po zgromadzeniu odbyła się konferencja pomiędzy delegatami robotników z tow. Bocianem na czele i dyrekcją rafinerji. W wyniku tej konferencji zostały pomyślnie załatwione wszystkie sprawy. Dyrekcja oświadczyła, iż będzie przestrzegać postanowienia umowy zbiorowej i przywróci wszystkim robotnikom właściwe kategorje płac i dodatki. Wszyscy dłużej pracujący sezonowi zaliczeni będą jako stali robotnicy. Zredukowani w liczbie około 80-u robotników będą przyjęci z powrotem do pracy, a pozostali otrzymają odprawę według umowy. Deputat drzewa będzie o 100% podwyższony. Płace bednarzy i kotłowni będą ustalone na konferencji z zainteresowanymi.

Po konferencji tow. Bocian złożył sprawozdanie czekającym do późnej godziny robotnikom. Zgromadzeni z wielkiem uznaniem przyjęli do wiadomości wynik konferencji, dziękując tow. Bocianowi za tak skuteczną interwencję.

Równocześnie postanowili robotnicy masowo zapisywać się do Związku.

W ostatnich dniach dyrekcja przyjęła 64 robotników, lecz niebawem ich zwolniła, prawdopodobnie w związku z pogorszeniem się sytuacji dla rafinerji. Zostało także zwolnionych 9 bednarzy. Delegacja powtórnie interwenjowała, lecz dyrekcja oznajmiła, iż bednarzy zwolnić musiała z powodu nadmiaru ludzi w bednarni po wprowadzeniu maszynowej produkcji. Zarząd Oddziału zapewnił zwolnionych po porozumieniu się z Centralą, że zredukowani, o ile nie wrócą całkowicie lub częściowo do pracy, to Centrala Związku uczyni wszystko, aby zredukowani otrzymali odprawę według umowy, która umożliwi zredukowanym przetrwanie kryzysu w rafinerji.

Zaznaczyć należy, że robotnicy w rafinerji w Limanowej odbudowali silny Związek i z zapałem nadal się zapisują na członków. Ostatnia redukcja nie złamie robotników i nie zastraszy, a skoro robotnicy utrzymają silny Związek, to odzyskają i swoje wszystkie prawa.

Duże zasługi przy odbudowie Związku położył nowy Zarząd Oddziłu z tow. Lusińskim i Ginalskim na czele.

## BACZNOŚĆ LISTWIARZE!

W Częstochowie w fabrykach listew i ram od dnia 3 lutego trwa lokaut z powodu strajku robotników.

Listwiarze, grunciarze, belegierzy i gierarze — omijajcie Częstochowę i nie przyjmujcie tam pracy.

**Zarząd Oddziału C. Z. R. P. Chem. w Częstochowie.**

# SKŁADKI.

## NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA - CHEMIKA",

złożyli: Maj Alojzy 1 zł. Pilarz Jakób 5 zł. Kupczak Fr. 3.70 zł. Antonik Helena 1.50 zł. Jagiełka Helena 1.50 zł. Nycz Karol 4.80 zł. Mizera Fr. 1 zł.

**Sekretarjat Okręgowy C. Z. R. P. Chem. w Czechowicach.**

Potwierdzam odbiór kwoty zł. 169.50, złożonej przez robotników fabryki Francka (mężczyźni 106 zł., kobiety 63.50 zł.) jako zapomogę po ś. p. Janie Zającu — i składam podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Skawina, 22. I. 30 r.

**Wiktorja Zającowa.**

* * *

Potwierdzam odbiór 167 zł., złożonej mi jako zapomoga przez tow. robotników z fabr. Francka w Skawinie, a to od mężczyzn zł. 105, od kobiet zł. 62 — i składam ofiarodawcom podziękowanie. **August Balon.**

Skawina, 11. I. 30 r.

* * *

Wszystkim ofiarodawcom z firmy S. A. Przem. Elektr. „Czechowice" (Oddz. Czechowice II) za złożoną mi zapomogę podczas choroby w kwocie zł. 72 — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

**Tekla Dziurdzik.**
**Czechowice.**

—ooo—



Nakładca: Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej. — Wydawca i odpow. redaktor: Kazimierz Rusin. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarz. Ignac. Winiarskiego